

Sygn. akt III CZP 44/15

UCHWAŁA

Dnia 10 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa G. sp. z o.o. w T.
przeciwko K. sp. z o.o. w W.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 10 lipca 2015 r.
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w W.
postanowieniem z dnia 11 lutego 2015 r.,

"Czy wyrok ogłoszony po upływie dwóch tygodni od posiedzenia,
na którym zamknięto rozprawę, albo którego ogłoszenie po raz kolejny
odroczone bez otwarcia rozprawy, powoduje skutki procesowe braku
ogłoszenia wyroku?

w przypadku odpowiedzi pozytywnej,
Czy stanowi to przeszkodę do zaskarżenia wyroku?"

podjął uchwałę:

**Ogłoszenie wyroku przez sąd pierwszej instancji
z naruszeniem art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c. nie wpływa na
dopuszczalność apelacji.**

UZASADNIENIE

W dniu 25 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w W. zamknął rozprawę w sprawie z powództwa spółki „G.” przeciwko spółce „K.” o zapłatę kwoty 33 697,62 zł i odroczył ogłoszenie wyroku na okres dwu tygodni, tj. do dnia 8 kwietnia 2014 r. W tym dniu jednak do ogłoszenia wyroku nie doszło, Sąd bowiem ponownie odroczył ogłoszenie, tym razem do dnia 15 kwietnia 2014 r.

W dniu 15 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy ogłosił wyrok, którym powództwo w całości uwzględnił. Rozpoznając apelację strony pozwanej, Sąd Okręgowy w W. powziął wątpliwości co do jej dopuszczalności, uznał bowiem, że odroczenie ogłoszenia wyroku poza termin oznaczony w art. 326 § 1 k.p.c. może powodować skutek w postaci nieistnienia tego wyroku, nawet gdy został ogłoszony. Nieistnienie wyroku jest równoznaczne z brakiem tzw. substratu zaskarżenia, a więc gdyby taki skutek nastąpił, apelacja strony pozwanej byłaby niedopuszczalna.

W konsekwencji Sąd Okręgowy przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne przytoczone na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyrok powinien być wydany i ogłoszony na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę, po przeprowadzeniu dowodów oraz udzieleniu głosu stronom. Oprócz względów czysto normatywnych (art. 326 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 224 § 1 k.p.c.), przemawiają za tym argumenty psychologiczne, pragmatyczne i społeczne; chodzi o to, żeby sąd orzekł co do istoty sporu możliwie szybko, z najszerszym wykorzystaniem tzw. pamięci bezpośredniej, pozostając jednocześnie pod stymulującym wpływem zachowań, postaw i wniosków stron. W piśmiennictwie trafnie głosi się, że wyrok wydany od razu po zamknięciu rozprawy podwyższa również ocenę rzetelności postępowania, skuteczniej chroni prawa i interesy stron, a ponadto pozwala na wyeksponowanie wiązanych z wyrokiem akcentów edukacyjnych i publicystycznych.

Występują jednak przypadki, przeważnie o charakterze przedmiotowym, w których wydanie i ogłoszenie wyroku bezpośrednio po zamknięciu rozprawy nie jest możliwe. Jest tak w szczególności w sprawach zawiłych, tj. takich, w których

występują poważne zagadnienia prawne lub faktyczne, a także gdy powstają istotne trudności jurydyczne lub technicznoprawne związane ze sporządzeniem sentencji. Ustawodawca uwzględnił te przypadki, dopuszczając możliwość odroczenia ogłoszenia wyroku, a więc uczynienia tego w późniejszym terminie, po upływie określonego czasu, niezbędnego do wydania orzeczenia oraz sporządzenia sentencji, podlegającej następnie odczytaniu.

Kodeks postępowania cywilnego z 1930 r. przewidywał, że w sprawie zawilej sąd może odroczyć ogłoszenie sentencji na czas do dwóch tygodni (art. 349 § 2), nie ograniczając liczby odroczeń ani nie ustanawiając obowiązku zawiadomiania stron o terminie ewentualnego kolejnego odroczenia ogłoszenia. Podobne rozwiązanie przewidywał art. 326 § 1 k.p.c. w brzmieniu poprzedzającym jego zmianę dokonaną ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r. Nr 7, poz. 45). W czasie obowiązywania tych przepisów, a także wcześniej - pod rządem ustawodawstwa dzielnicowego (art. 183 ustawy postępowania cywilnego z dnia 20 listopada 1864 r. oraz § 415 ustawy z dnia 1 sierpnia 1895 r. o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych) – w piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmowano, że terminy odroczenia ogłoszenia wyroku mają charakter instrukcyjny, usprawniający postępowanie, w związku z czym uchybienie im nie powoduje doniosłych negatywnych skutków procesowych, a w szczególności nie pozbawia wyroku skuteczności ani nie prowadzi do nieważności postępowania (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1928 r., I C 1532/27, Zb. Orz. 1928, poz. 139, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1984 r., III CZP 68/84, OSNCP 1985, nr 8, poz. 107, oraz orzeczenie Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z dnia 14 stycznia 1959 r., CR 1986/58, OSPiKA 1959, nr 7-8, poz. 215).

Tej kwalifikacji nie narusza zmiana art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c., polegająca na ograniczeniu liczby odroczeń ogłoszenia wyroku i zezwalająca tylko na jedno odroczenie na czas do dwóch tygodni. Cele tej zmiany nie wykraczają poza dotychczasowe cele i funkcje wymienionego przepisu; wciąż chodzi wyłącznie o zapewnienie sprawności oraz efektywności postępowania, a także o zmobilizowanie sądów do nieprzewlekania postępowania ponad

niezbędną potrzebę. Modyfikując treść normatywną wymienionego przepisu, ustawodawca dążył również do wyeliminowania wykładni umożliwiającej wielokrotne, w zasadzie nieograniczone odroczenie ogłoszenia wyroku, zagrażającej postulatowi wyrokowania w rozsądnym terminie. Wykładnia ta, ugruntowana od ponad półwiecza, opierała się na argumente, że w art. 326 § 1 i w jego odpowiedniku w kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r. nie było jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie. W jej wyniku przyjęto także - współcześnie wątpliwy z punktu widzenia gwarancji prawa do sądu - brak obowiązku zawiadamiania stron o odroczeniu posiedzenia oraz o kolejnym terminie ogłoszenia wyroku (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1938 r., C.II. 1945/36, Zb. Orz. 1937, poz. 266, z dnia 6 marca 1937 r., C.II. 2653/36, „Przegląd Sądowy” 1937, poz. 457, z dnia 23 marca 1937 r., C.III. 1764/36, „Ruch Prawniczy, Socjologiczny i Ekonomiczny” 1938, nr 3, s. 678, z dnia 20 września 1937 r., C.II. 693/37, OSP 1938, poz. 310, z dnia 16 lutego 1938 r., C.I. 3010/37, Zb. Orz. 1938, poz. 517, i z dnia 17z stycznia 1948 r., C.III. 2245/47, „Przegląd Notarialny” 1948, nr 9–10, s. 315, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1968 r., III CZP 62/68, OSNCP 1969, nr 3, poz. 41).

W tym stanie rzeczy teza o instrukcyjnym charakterze terminu określonego w art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c. oraz o dyrektywnej wymowie ograniczenia liczby odroczeń ogłoszenia wyroku do jednego nie może budzić wątpliwości. Potwierdza ją celowe zaniechanie przez ustawodawcę ustanowienia jakiejkolwiek sankcji procesowej naruszenia omawianego przepisu (por. uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej, Sejm VI kadencji, druk nr 1925). W konsekwencji, kolejne odroczenie ogłoszenia wyroku lub – przy jednokrotnym odroczeniu – przekroczenie terminu dwóch tygodni może być oceniane wyłącznie w kategoriach niekwalifikowanego uchybienia procesowego. W skrajnym wypadku możliwe jest uznanie tego uchybienia za mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności wtedy, gdy skarżący wykaże w apelacji, że upływ czasu dzielącego zamknięcie rozprawy i ogłoszenie wyroku, dłuższego niż ustawowy, spowodował całkowite zerwanie związku intelektualnego między wynikami rozprawy a treścią orzeczenia. W wyjątkowej sytuacji obraza art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c. może być oceniana jako oczywista obraza przepisów w rozumieniu art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca

2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.) albo zakwalifikowana jako sędziowskie przewinienie służbowe przewidziane w art. 107 § 1 tej ustawy, jednak samo stwierdzenie i wytknięcie tego uchybienia albo skazanie sędziego nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy (por. art. 40 § 1 *in fine* ustawy).

W tej sytuacji, skoro przy uchybieniu przepisowi art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c., nawet zawinionemu, dochodzi do wydania i ogłoszenia wyroku, z wszystkimi tego skutkami, w szczególności określonymi w art. 332 § 1 k.p.c., to o sugerowanym w uzasadnieniu rozstrzyganego zagadnienia prawnego nieistnieniu wyroku nie może być mowy. Teza ta jest oczywista i nie wymaga dodatkowych eksplikacji (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1978 r., III CZP 62/78, OSNCP 1979, nr 5, poz. 88, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., I CK 298/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 152, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 19/11, OSNKW 2012, nr 1, poz. 3). Istnienie ogłoszonego wyroku - także wyroku ogłoszonego z naruszeniem 326 § 1 zdanie drugie k.p.c. - jest równoznaczne z istnieniem substratu zaskarżenia, nie ma zatem, w wypadku wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji, jakiegokolwiek wpływu na dopuszczalność apelacji.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.